

# Kafar Dixon37, Najstarsza choroba ludzkości

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu  
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było  
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest  
I w pięć minut oddali tu siebie

Znowu na rejony wkroczyła stara zaraza  
Nikt tu nie chce robić nic, ale chce zarabiać  
I to grubo  
Grube, grube tysie  
Tak to idzie i zaraża kolejne dzielnice  
Tak to idzie, idzie i się rozprzestrzenia  
Przez ulice naszych miast wpełzło do podziemia  
Ale nie będziesz miał nic od samego chcenia  
Bierz się do roboty dzieciak ? bez tego nic nie ma!  
To jest norma, norma, że chcesz go zarobić  
Ale pomyśl o tych co za sos oddali by swoich  
Bo te gnidy sobie radzą  
Tu zabiorą tam oddadzą  
W razie czego pójdą na układy z władzą  
Bez skrupułów, łez, zahamowań, żadnych zasad  
Oddali sumienie, obrali kierunek: kasa!  
Dawno zapomnieli o wspólnych melanzach  
A zaraza ta żeruje na tych starych czasach

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu  
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było  
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest  
I w pięć minut oddali tu siebie  
/2x

Gdyby wszyscy wzięli przykład z polityków  
Nie byłoby nawet płyty na chodniku  
Kradną NA potęgę nie zależnie od wyniku  
A wyrokiem straszy się tu podatników  
A wyrokiem straszy się obywateli  
Którzy mając dosyć biedy w swoje ręce wzięli  
Przyszłość swoich bliskich  
Przyszłość swoich dzieci  
Zobaczycie morze ognia, istny grad kamieni  
Ludzi na ulicach miast całego kraju  
Nie mogących słuchać już waszych banałów  
Zjednoczeni wszyscy w zdrowej nienawiści  
Rozbite kordony służących z policji  
Tak, nie załatwi tego obietnica  
Kiedy w ogniu rewolucji stanie tu ulica  
Odpowiecie wszyscy za ucisk Polaków  
W gardle staną wam miliardy euro i dolarów

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu  
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było  
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest  
I w pięć minut oddali tu siebie  
/2x

Nastolatki, wkładki, fanki, galerianki  
Weź się za naukę i posłuchaj matki  
Nie zarabiaj na wydatki zdejmując gdzieś majtki  
Bo za chwilę wszyscy będą tobą gardzić  
Bo za chwilę wszyscy będą mieli ubaw  
Jak po tylu typach nie pękła ci dupa  
Jak po tylu typach możesz jeszcze zwodzić  
Że to nie tak jak wygląda  
Ze to nie o to chodzi  
Chciałaś sos zarobić a przegrałaś życie

Wóda, feta, feta, wóda ? tak to dalej idzie  
Klientela tez się zmienia, już pieniędzy nie ma  
Fach ci pozostanie i dziury w kieszeniach  
A moneta krąży i omamia dalej  
Na planecie Ziemia na szeroką skalę  
Rozkochuje w sobie co dzień dzieci boże  
I z wieku na wiek jest z tym coraz gorzej

Zanim wyciągniesz swe łapy po kapustę, skurwysynu  
Pomyśl ilu, już tu takich jak ty przedtem było  
Pomyśli ilu, którzy usłyszeli szelest  
I w pięć minut oddali tu siebie